

Zbigniew Bania

"Veit Stoss. Der Krakauer Marienaltar", opisał i wyjaśnił Veit Funk, Freiburg-Basel-Wien 1985 : [recenzja]

Collectanea Theologica 57/3, 189-190

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nika, że wszystkie te listy znajdują się w dzisiejszym kanonicznym liście do Filipian. Oprócz tego wiadomo przecież, że użyty przez św. Polikarpa termin *epistolai* może oznaczać jeden dokument.

Nie można więc wywodów R. Pescha uważać za pewnik. Tym bardziej że istnieje wiele poważnych racji przemawiających za jednością literacką listu do Filipian. Chociażby ciągłość kilku tematów przewijających się przez wszystkie rozdziały listu, takich jak radość lub też z troską gminy o losy Apostoła. Załamania w stylu i treści listu znajdują się nie tylko w liście do Filipian. Są one dostrzegalne także w innych listach św. Pawła, np. Rz 16, 17; 1 Tes 2, 15; 1 Kor 15, 58. Mogły być one spowodowane przerwą w dyktowaniu listu. Oprócz tego, gdyby list nasz stanowił późniejszą kompilację, to anonimowy redaktor postarałby się zapewne o staranniejsze zatarcie tak widocznych, narzucających się różnic.

Wydaje się więc, że sprawy jedności literackiej listu do Filipian nie można jeszcze uważać za definitywnie rozstrzygniętą. Niemniej recenzowana praca posiada wiele niewątpliwych wartości. Jest przyczynkiem do badań nad strukturą listów św. Pawła. Przybliży czytelnikowi postać Apostoła, pozwala głębiej wniknąć w treść jego listów oraz lepiej zrozumieć wiele problemów w nich zawartych.

ks. Jan Harasim, Warszawa

Veit Stoss. *Der Krakauer Marienaltar*, opisał i wyjaśnił Veit Funk, Freiburg-Basel-Wien 1985, Verlag Herder, s. 132, 48 całostronicowych fotografii barwnych oraz 17 fotografii czarno-białych.

Jakże niewiele jest w Polsce dzieł sztuki, które byłyby uwzględniane w naukowych bądź popularnych syntezach dziejów sztuki europejskiej. Do takich należy ołtarz główny krakowskiego kościoła farnego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi (Mariacki). Ołtarz ten jest dziełem niemieckiego artysty, którego imię brzmiało Wit, zaś nazwisko określane było najczęściej w dwu wersjach: Stosz lub Stwosz. Przybył on do Krakowa z Norymbergi około 1477 r. Nad swym dziełem pracował 12 lat, a Kraków opuścił w 1496 r. Oprócz ołtarza stworzył w Polsce inne wspaniałe rzeźby, m.in. nagrobki króla Kazimierza Jagiellończyka, biskupa Piotra z Bnina, arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego, krucyfiks dla kościoła Mariackiego fundacji Henryka Slackera. Po powrocie do Norymbergi już nie wykonał tylu wspaniałych dzieł, a oszukany i napiętnowany zmarł zgorzkniały w sędziwym wieku w połowie września 1533 roku.

Ranga artystyczna twórczości Stwosza, jej pozycja w sztuce europejskiej tłumaczy stałe zainteresowanie nią historyków sztuki. Naukowe opracowania, przyczynki uściślające wiedzę o życiu i twórczości mistrza Wita ukazują się od ponad stu lat. Po drugiej wojnie światowej jednak prace polskich historyków sztuki wydają się najwartościowsze. Studia i obszernie monografie Szczęsnego Detloffa,¹ Zdzisława Kepińskiego², Piotra Skubiszewskiego³, Marii Łodyńskiej-Kosińskiej⁴ stanowią najpoważniejszy wkład w proces poznawania i wyjaśniania sztuki Stwosza.

W 1983 roku miała 450 rocznica śmierci tego artysty. W tym też roku ukończono restaurację ołtarza, zaś w dwa lata później ukazała się w RFN pięknie wydana książka o charakterze albumowym poświęcona ołtarzowi Mariackiemu. Autorem tekstu oraz obszernego komentarza do zdjęć jest Veit Funk.

Na polskim czytelniku niezwykle wrażenie wywiera wspaniała szata graficzna, zwłaszcza 48 całostronicowych fotografii barwnych, znakomicie ukazujących bogactwo kolorystyczne odrestaurowanego ołtarza, będącego jednocześnie arcydziełem malarstwa i rzeźby. Z informacji na skrzydełkach obwoluty dowiadujemy się, że autorami zdjęć byli polscy fotograficy — niestety nie podano ich nazwisk. Szkoda, że ostatnie obszernie albumowe opra-

cowania polskie Zdzisława Kępińskiego i Tadeusza Chrzanowskiego⁵ nie mogą nawet w części konkurować z poziomem edytorstwa zaprezentowanego w tej książce. Kolorowe zdjęcia ukazują wnętrze kościoła z ołtarzem, ołtarz w zamkniętych i otwartymi skrzydłami, poszczególne kwatery oraz wiele wybranych szczegółów. Ilustracje czarnobiałe znajdują się w tych częściach książki, które nie dotyczą bezpośrednio ołtarza.

Książka podzielona jest na trzy części. Pierwsza i trzecia (stron 26 i 14) stanowią ogólne wprowadzenie w życiorys Mistrza, w problematykę zależności formalnych jego sztuki oraz omówienie innych dzieł. Najwięcej miejsca poświęcił autor oczywiście samemu ołtarzowi (80 stron). Po krótko zaprezentowanej historii obiektu następuje szczegółowe omówienie jego kolejnych części: predelli, kwater zamkniętego i otwartego ołtarza, scen środkowej szafy oraz zwieńczenia. W oparciu o licznie cytowane teksty biblijne i apokryficzne autor dokładnie tłumaczy ikonografię poszczególnych przedstawień. Nie jest to suchy wykład wyjaśniający ich znaczenie, ale w rozbudowany, niemal epicki sposób ukazywane są nie tylko wydarzenia, ale także ich głęboki teologiczny sens, rola i znaczenie Maryi w dziejach zbawienia. Wyjaśnienia te mają z pewnością większe znaczenie na terenie niemieckim katolickim i protestanckim niż w Polsce.

Na końcu książki zamieszczony został stosunkowo niewielki spis literatury, którą Funk wykorzystał w przygotowaniu własnego tekstu. Wśród tych pozycji znajduje się jedna polska Z. Kępińskiego, przetłumaczona również na niemiecki. Z pewnością książka ta była głównym źródłem, z którego czerpał Funk, przedstawiona bowiem przez niego interpretacja ikonograficzna ołtarza jest nie tylko w treści, ale i w metodzie zgodna z zaprezentowaną przez Kępińskiego w swym pomnikowym dziele. Należy żałować, że Funk nie uwzględnił nowatorskiego studium P. Skubiszewskiego o stylu Wita Stwosza, jakie ukazało się po raz pierwszy po niemiecku w 1978 roku, nie zaznajomił się również z pracą M. Łodyńskiej-Kosińskiej z 1981 roku, obszernie streszczoną w języku francuskim, w odkrywczy sposób ukazującej problematykę ikonograficzną ołtarza. Jesteśmy jednak bardziej wyrozumiali wobec tych braków, gdy uświadomimy sobie, że książka Funka ma na celu upowszechnienie w krajach języka niemieckiego znajomości jednego z arcydzieł sztuki późnośredniowiecznej.

Polskiego czytelnika może razić, że tylko w mało znaczących wzmiankach wspomniano o innych powstałych w Polsce dziełach Wita Stwosza, podczas gdy stosunkowo obszernie omówiono te, które wykonał na terenie Niemiec. Tymczasem niemal wszyscy badacze twórczości Mistrza są zgodni, że najwspanialszy okres jego twórczości przypada na czas pobytu w Krakowie, gdyż ani wcześniej, ani później nie stworzył on dzieł im dorównujących.

Zbigniew Bania, Warszawa

¹ S. Dettloff, *Wit Stwosz*, Wrocław 1961.

² Z. Kępiński, *Wit Stwosz*, Warszawa 1981.

³ P. Skubiszewski, *Der Stil des Veit Stoss*, Zeitschrift für Kunstgeschichte 41 (1978). Tłumaczenie polskie w: *Wit Stwosz. Studia o sztuce i recepcji*, Warszawa-Poznań 1986.

⁴ M. Łodyńska-Kosińska, „*Ingenium et Labor*”. Uwagi o cechach nowatorskich ołtarza Mariackiego Wita Stwosza, *Biuletyn Historii Sztuki* 43 (1981).

⁵ T. Chrzanowski, *Ołtarz Mariacki Wita Stwosza*, Warszawa 1985.